

## ZARYS DZIEJÓW PRZEDTRYDENCKIEGO KULTU ŚW. WACŁAWA W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ W ŚWIETLE DOTYCHCZASOWYCH BADAŃ

Św. Wacław (907-929)<sup>1</sup>, książę czeski, wnet po swej męczeńskiej śmierci doznaje czci u swoich rodaków. Już trzeciego roku po morderstwie dokonany przez Bolesława (brat św. Wacława) w Starym Bolesławie, zostaje przeniesione ciało świętego Męczennika do katedry św. Wita w Pradze<sup>2</sup>. W tym czasie jednak, gdy rządy w kraju sprawuje Bolesław, kult św. Wacława nie może się swobodnie rozwijać. Dopiero Otton I (936-972), uczyniwszy w r. 950 Bolesława swoim lennikiem, daje dla kultu czeskiego męczennika szansę swobodnego rozwoju<sup>3</sup>. Stąd już w połowie X w. powstają legendy słowiańskie<sup>4</sup>, a od 2 połowy tegoż wieku legendy łacińskie<sup>5</sup> o św. Wacławie. W Czechach, zasadniczym ośrodkiem jego kultu była katedra św. Wita, gdzie św. Męczennik miał swoją kaplicę, swój ołtarz i gdzie mieściły się jego relikwie. Z Czech, kult św. Wacława przedostaje się do Niemiec, Italii, Francji, Rosji, na Balkany a także do Polski<sup>6</sup>. Tutaj silny ośrodek kultu powstaje w Krakowie, skąd następnie kult ten rozszerza się na diecezję krakowską. Św. Wacław nie jest jedynym świętym patronem czczonym w Krakowie (także w diecezji krakowskiej). Oprócz niego cześć tutaj odbierał św. Wojciech, św. Florian i św. Stanisław. Te wszystkie zagadnienia domagają się oddzielnego potraktowania, stąd też i proponowany podział niniejszego opracowania: I. Powstanie i rozwój kultu św. Wacława w Krakowie, II. Rozszerzenie się kultu św. Wacława na diecezję krakowską, III. Kult św. Wacława w stosunku do kultu trzech pozostałych patronów Polski.

### 1. Powstanie i rozwój kultu św. Wacława w Krakowie

W 2 połowie X w., kiedy kult św. Wacława w Czechach zyskuje coraz większe natężenie, Praga utrzymuje bardzo ożywione stosunki handlowe z Krakowem; stosunki tak bliskie, że niektórzy historycy starali się tłumaczyć zagadnienie przynależności Krakowa do Czech (2 poł. X w.) w ten sposób, że Kraków jako wybitne centrum handlowe przyłgnął do Czech jedynie, a stało się to właśnie przez utrzymywanie z nimi bardzo żywych kontaktów<sup>7</sup>. Wziąwszy zaś pod uwagę fakt, że sprawy polityczne, kulturalne, handlowe i sprawy religijne w tym czasie bardzo się zazębiają i są nierozłączne, właśnie druga połowa X. w. ukazuje się jako idealny wprost okres do transportu także kultu św. Wacława z Pragi do Krakowa. Propagatorami kultu św. Wacława w Polsce mogli być sami duchowni czescy, przybyli na dwór Mieszka I w orszaku czeskiej Dąbrówki (965 r.). Także sama księżna czeska miała powody ku temu, by szerzyć w kraju który przez małżeństwo z Mieszkiem I stał się jej drugą ojczyzną, kult swojego stryja. Najprawdopodobniej te same powody ku rozprzestrzenianiu kultu św. Wacława w Polsce miał św. Wojciech (matka jego była prawdopodobnie siostrą św. Wacława)<sup>8</sup>.

Z tego okresu (2 poł. X w.) nie posiadamy jednak żadnych pewnych śladów kultu św. Wacława w Polsce. Jedynym świadectwem, wątpliwej jednak wartości, zdaje się być moneta, na której z jednej strony widnieje napis: VENCIEZLAUUS, a na odwrocie: BOLIZLAUUS. S. Suchodolski<sup>9</sup> jest zdania, że monety te były bite w Polsce w latach 995-997 i imię VENCIEZLAUUS, oznacza św. Wacława, a BOLIZLAUUS wskazuje na Bolesława Chrobrego (992-1025). Za rozwiązaniem Suchodolskiego opowiada się także T. Dunin-Wąsowicz<sup>10</sup>. Teza ta jednak jest przeciwna dawnej koncepcji E. Fiali, który przypisywał niniejszą monetę Bolesławowi czeskiemu i jego wcześniej zmarłemu synowi Wacławowi<sup>11</sup>.

Pierwsza, wyraźna już wzmianka o kulcie św. Wacława w Krakowie, pochodzi dopiero z lat 70-tych XI w. Mianowicie w tzw. Kodeksie Gertrudy<sup>12</sup>, znajduje się kalendarz, przepisany prawdopodobnie w Krakowie w latach 1068-1069 lub 1075-1077, w którym pod datą 30

września jest wymienione święto „*dedicatio ecclesie s. Vencezlavi*” — święto dedykacji kościoła katedralnego na Wawelu pod wezwaniem św. Waclawa<sup>13</sup>.

Z wieków następnych są już liczne ślady świadczące o tym, że katedra krakowska na Wawelu nosiła tytuł św. Waclawa. Wymienić tutaj należy przede wszystkim spis skarbca tejże katedry z r. 1100, zaczynający się słowami „*Invente sunt autem in erario sancti Uencezlai*”<sup>14</sup>. Godne wspomnienia są jeszcze dwie pieczęcie kapituły krakowskiej: jedna z połowy XII w. („*Sigil Cracoviensis Eccl. s. Wenceslai*”)<sup>15</sup>, a druga z pierwszej tercji wieku XIII („*S Cracoviensis: Ecclessis: Sci: Wencezlai*”)<sup>16</sup>. Także trzy dokumenty klasztoru mogińskiego z pierwszych 30 lat XIII w. mówią o katedrze krakowskiej jako kościele św. Waclawa<sup>17</sup>. Tytuł bazyliki katedralnej jest nie tylko „właścicielem” skarbca i biblioteki kapitulnej (r. 1110), ale także „właścicielem” dóbr ziemskich (r. 1166, 1222 — posiadłości ziemskie katedry krakowskiej noszą nazwę „*terra sancti Uenceslauri*”)<sup>18</sup>.

Sprowadzenie przez biskupa krakowskiego Gedkę w r. 1184 do bazyliki wawelskiej relikwii św. Floriana, nie przyniosło zapewne osłabienia liturgicznego kultu św. Waclawa (*officium divinum, officium missae*) — było raczej odpowiedzią na zapotrzebowanie człowieka średnio-wiecznego, który wierząc w cudotwórczą moc ciała świętego Patrona, pielgrzymował do jego grobu by dostąpić uzdrowienia, a przynajmniej zyskać liczne odpusty. Najlepszym świadectwem na to, że episkopat polski przywiązywał dużą wagę do liturgicznego kultu św. Waclawa, jest petycja jaką wystosował w r. 1217 do Kapituły Generalnej Cystersów, by we wszystkich domach zakonnych w Polsce obchodzono uroczystość apostołów naszego narodu, św. Wojciecha i Waclawa w rycie dwunastu lekcji (najwyższa ranga u Cystersów)<sup>19</sup>.

Po kanonizacji św. Stanisława w r. 1253 i po przejęciu przez niego ołtarza floriańskiego w katedrze krakowskiej, św. Waclaw występuje jeszcze długo w zestawieniu z nowym świętym polskim patronem. Przykładem na to są chociażby pieczęcie miejskie krakowskie z XIII w.<sup>20</sup>. Obydwaj święci są także patronami Bolesława Wstydlwego, jak podaje dokument z 1279 r. („*Ob reverentiam... patronorum beatorum Wenceslai et Stanislai*”)<sup>21</sup>. Ale już Leszek Czarny (1279 - 1288) ma za patrona tylko samego św. Stanisława. Świadczy o tym pieczęć przedstawiająca biskupa męczennika odprawiającego Mszę św. (na drugim planie, przed ołtarzem klęczy książę Leszek)<sup>22</sup>. Następnie, ani Władysław Łokietek (1306 - 1333), ani piastujący urząd biskupi w Krakowie Nanker (1320 - 1326), nie darzyli św. Waclawa większą sympatią. Biskup nie wymienia tytułata katedry w swych statutach z r. 1320, gdzie daje klasyfikację świąt<sup>23</sup>. Z jego też czasów wzmianki w Kalendarzu Kapitulnym<sup>24</sup>, czy w Katalogu biskupów krakowskich<sup>25</sup>, bazylikę katedralną już nie nazywają kościołem św. Waclawa, ale po prostu „*ecclesia cracoviensis*”, „*ecclesia cathedralis*”, względnie „*ecclesia maior*”. Łokietek zaś w bitwie pod Płowcami w r. 1331, nie prosi o wstawiennictwo św. Waclawa, ale przyzywa pomocy jedynie dwóch orędowników: św. Wojciecha i św. Stanisława<sup>26</sup>. Na sytuację tę miały wpływ, bez wątpienia względy natury politycznej. Biskup Nanker dobrze pamiętał poczynania swego poprzednika na tronie biskupim, Muskaty, zapamiętałego germanizatora, sprzyjającego królowi czeskiemu Waclawowi (sam zaś był gorliwym Polakiem i poplecznikiem Łokietka). Łokietek zaś też nie mógł wzywać pomocy tego świętego, którego uważał za szczególnego patrona swego największego wroga, Waclawa, króla czeskiego.

Również za biskupa Jana Grota (statut z r. 1328), jedynie św. Stanisław jest nazywany „*patronus noster celeberrimus*”<sup>27</sup>. Ale nawet fakt, że św. Waclaw nie cieszył się specjalnymi względami ani u władcy świeckiego, ani u biskupa krakowskiego, nie może być zinterpretowany jako osłabienie jego liturgicznego kultu. Właśnie rok 1320 jest czasem pojawienia się typowo krakowskiego oficjum rymowanego „*Beatus vir*”<sup>28</sup>. A w r. 1372, św. Waclaw jest czczony w Krakowie jeszcze jednym oficjum rymowanym pochodzenia czeskiego „*Adest dies laetitiae*”<sup>29</sup>.

Koniec XIV w. i pierwsza połowa w. XV są bardziej przychylnie dla Męczennika czeskiego również w prawodawstwie kościelnym. Biskup Piotr Wysz, w swym statucie z r. 1396 zaznacza, by święto św. Waclawa, podobnie jak św. Floriana i św. Wojciecha, było obchodzone „*tam ab*

*ecclesia, quam a clero, quam a populo*"<sup>30</sup>. Także Zbigniew Oleśnicki wysoko stawia św. Wacława w swoich statutach z 1436 r.<sup>31</sup>.

Tytuł bazyliki krakowskiej nie miał w niej nigdy swojego ołtarza. Jedynie jego wyobrażenie znajdowało się na jednym z sześciu zworników tejże katedry (z lat 1341 - 1346)<sup>32</sup>, a także w jej głównym ołtarzu, gdzie św. Wacław wraz ze św. Stanisławem zajmowali boczne miejsca (w środku był obraz przedstawiający Chrystusa na krzyżu, Matkę Boską, Jana Ewangelistę, Marię Magdalenę, Longina centuriona i jeszcze inne osoby)<sup>33</sup>.

Dane kalendarzy krakowskich, aż do I poł. XIV w. nic nie mówią o randze świąt (*dies natalis, translatio*) ku czci św. Wacława. Najwyższej rangi, w oznakowaniu Cystersów dla święta wrześniowego (*dies natalis*), domaga się petycja biskupów polskich z r. 1217, wystosowana do Kapituły Generalnej Cystersów („*cum XII lectionibus celebrat festum*")<sup>34</sup>.

Jak wynika z dokumentu kard. Gwidona z r. 1276, katedra krakowska miała w tym czasie cztery główne, własne uroczystości: rocznicę śmierci św. Stanisława, dzień narodzin św. Wacława (28.09), dzień poświęcenia kościoła i „*anniversarium*” św. Floriana. Kardynał w imieniu papieża udzielił wszystkim wiernym nawiedzającym katedrę w powyższe święta, po 60 dni odpustu<sup>35</sup>. Zatem najprawdopodobniej, te cztery święta, objęte jednym dokumentem i zrównane nawet tą samą ilością dni odpustu, obowiązywały zarówno kler jak i wiernych (*festum fori*)<sup>36</sup>.

Liturgiczną klasyfikację świąt wprowadził bp Nanker w swoich statutach z 1320 r. Tutaj jednak biskup nie zalicza dnia narodzin św. Wacława do „*festum fori*”<sup>37</sup>.

Uporządkowaniem świąt, po Nankarze, zajął się ponownie bp Piotr Wysz, i on to dopiero w r. 1396 nakazał, aby święto św. Wacława było obchodzone jako *festum fori*<sup>38</sup>. Wcześniej jednak do „*festum fori*”, *dies natalis* św. Wacława zalicza kalendarz brewiarza krakowskiego, pochodzący sprzed 1394 r.<sup>39</sup>. I od tego właśnie czasu kalendarze krakowskich ksiąg liturgicznych, aż po reformę trydencką, ciągle zaliczają święto wrześniowe św. Wacława do „*festum fori*” o rycie „*duplex*”<sup>40</sup>.

Począwszy od XIV w., św. Wacława wyróżniano w Krakowie obchodem oktawy — dni „*infra octavam*” miały rangę „*trium lectionum*”, natomiast ostatni dzień, rangę „*IX lectionum*”<sup>41</sup>.

Dzień Przeniesienia relikwii św. Wacława, znany w Krakowie już w w. XI<sup>42</sup>, — w XIII w. nie jest powszechnie notowany w krakowskich kodeksach liturgicznych<sup>43</sup>, ale już od XIV w., święto marcowe (4.03) staje się obowiązującą regułą<sup>44</sup>. Pod koniec XIV w. (Brev Crac 1390 / 1400) *dies Translationis* otrzymuje rangę „*duplex*”, którą zachowają do końca (po Sob. Tryd.) krakowskie księgi liturgiczne<sup>45</sup>. Święto powyższe obchodzono jedynie w chórze (*festum chori*), bez obowiązku uczestniczenia w nim wiernych.

Ponadto krakowskie księgi liturgiczne z XVI w. rezerwowały wtorek na oficjum wotywnie o św. Wacławie o randze *trium lectionum*<sup>46</sup>, miały specjalne błogosławieństwo biskupie na *dies natalis* świętego męczennika<sup>47</sup>, a także modlitwę (oracja ze Mszy św. o św. Wacławie) w niedzielnej procesji<sup>48</sup>.

Ciągle nierozstrzygniętym pozostaje problem pierwotnego tytułu katedry wawelskiej. Na długi okres czasu, w rozwiązywaniu kwestii tytułu kościoła katedralnego na Wawelu, zaważyło twierdzenie T. Wojciechowskiego o pierwotnym wezwaniu Salwatora, które autor starał się udokumentować następującymi racjami<sup>49</sup>:

— św. Wacław, jako święty X w. chrześcijaństwa nie mógł być patronem pierwszorzędny, gdyż na tych wybierano albo Osoby Boskie, albo świętych N. Testamentu żyjących w pierwszych wiekach chrześcijaństwa (Matkę Bożą, Jana Chrzciciela, Apostołów i najstarszych męczenników),

— inny argument potwierdzający tezę o Wacławie, jako drugim z rzędu patronie katedry wawelskiej, T. Wojciechowski przytacza w oparciu o analizę rocznicy pierwszego poświęcenia

niniejszego kościoła. Poświęcenie kościoła mogło odbyć się w jakikolwiek dzień tygodnia. Ale chociaż wiele jest przykładów na to, że nie ma żadnego związku między świętem dedykacji kościoła i świętem patrona, to jednak częściej na święto dedykacji wybierano dies natalis patrona (dzień jego męczeństwa). Dalej autor zaznacza, że jeżeli są wypadki nie łączenia święta dedykacji, to mają one swe oparcie w tym, że biskupi mieli prawo przenosić to święto z jakichś powodów na inny dzień. Zwykle przenosili je na jedną z 24 niedziel po Zielonych Świątach. Teraz autor wymienia święta Salwatora (Przemienienie Pańskie, Niedziela św. Trójcy, Boże Ciało, Boże Narodzenie, Wielkanoc, I Niedziela po Wielkanocy), chcąc w jednym z nich znaleźć dzień poświęcenia kościoła katedralnego na Wawelu. W oparciu o notatkę z kalendarza kapitulnego z r. 1364, mówiącą o konsekracji kościoła we czwartek w oktawie Wielkanocy i o przeniesieniu uroczystości na I Niedzielę po Wielkanocy, T. Wojciechowski stwierdza, że chodzi w tym wypadku wyraźnie o obchodzenie uroczystości poświęcenia kościoła katedralnego na Wawelu w święto Salwatora. Co więcej? Wykorzystując oprócz tego, starszą jeszcze notatkę Kalendarza Kapitulnego (pod dniem 20 kwietnia: Dedicatio ecclesiae sancti Wenceslai), ustala datę pierwszej konsekracji katedry wawelskiej pod wezwaniem Salwatora, na dzień 20 kwietnia 1001r.

— wreszcie nie bez znaczenia, zdaniem autora „Kościoła katedralnego w Krakowie”, jest fakt, że w katedrze krakowskiej zawsze w głównym ołtarzu na pierwszym planie jest krzyż, względnie wyobrażenie Chrystusa na krzyżu, nigdy zaś nie zajmował tego miejsca św. Wacław. Także na głównym zworniku nad wielkim ołtarzem znajdował się Salwator, a św. Wacław i Stanisław byli umieszczeni na zwornikach chóru<sup>50</sup>.

Zupełnie inną koncepcję historii wezwania św. Wacława na Wawelu proponuje M. Gumowski<sup>51</sup>. Wszystkie wiadomości rocznikarskie mówiące o budowie katedry, jak słusznie zauważa autor, nazywają ją kościołem św. Wacława. Jedynie Rocznik kapitulny krakowski podaje pod mylną datą 1138 wezwanie Salwatora (dedicatio ecclesiae sancti Salvatoris - MPH, II, 798). M. Gumowski, to właśnie wezwanie odnosi do kościoła katedralnego, prostując jedynie datę poświęcenia z r. 1138 na 1142r. Wezwanie Salwatora, jak stwierdza, jest pierwotne, natomiast wezwanie św. Wacława późniejsze, być może dopiero z XII w. Uzasadnienie jakie daje autor, oparte jest jedynie na sytuacji politycznej jaka istniała między Polską a Czechami. W czasach Władysława Hermana (1079 - 1102) nie mogło dojść do założenia katedry pod tytułem św. Wacława, bo gdy księżę miał za żonę Judytę czeską, to nie miał Krakowa, a po śmierci Judyty, stosunki polsko-czeskie były wrogie. Dlatego rozpoczęto budowę bazyliki wawelskiej pod wezwaniem Salwatora, a święto jej dedykacji wypadło 20 kwietnia 1090r. Wykończoną katedrę poświęcił biskup Robert (1141 - 1143) w r. 1142. Każę wreszcie M. Gumowski patrzeć na rok 1115 jako na datę sprowadzenia do Krakowa relikwii św. Wacława, rozumując następująco: świadectwa źródłowe stwierdzają, że już przed r. 1142 katedra nosiła tytuł św. Wacława, co przemawiałoby za posiadaniem relikwii świętego patrona. Relikwie te nie mogły przyjść do Polski, już z samych względów politycznych, przed ugodą Bolesława Krzywoustego z Przemyślidami. Zatem, chwilą najbardziej stosowną do obdarowania Bolesława Krzywoustego relikwiami św. Wacława, był zjazd w Nysie śląskiej w lipcu 1115, na którym doszło do wspomnianej ugody. I dopiero przywiezienie do Polski relikwii św. Wacława, jak sądzi M. Gumowski, było powodem nowej dedykacji katedry dokonanej przez biskupa Maura i dodanie jej do dawnego tytułu Salwatora, nowego wezwania św. Wacława. Ten tytuł bardzo szybko wyrugował poprzedni i dlatego konsekracja katedry w r. 1142 jest zanotowana przez wszystkie roczniki jako poświęcenie kościoła św. Wacława.

A. Szyszko - Bogusz w latach 1906 - 1918 odkrył w zachodniej części zamku pełny zarys prezbiterium i transept wczesnej romańskiej bazyliki. Odkrycie swe określił jako pierwszą katedrę pod wezwaniem Salwatora i św. Piotra i Pawła. Fundatorem kościoła był Bolesław Chrobry. Świątynię wawelską ufundowaną w r. 1001, wykończono i poświęcono dopiero kilkanaście lat później. Ale już w 1039 r. została ona zniszczona. Autor uważa, że jest rzeczą absolutnie niemożliwą, jak chce T. Wojciechowski (Kościół katedralny w Krakowie, s. 60), aby

pierwsza katedra mogła stanąć między zjazdem gnieźnieńskim (wiosna 1000), a datą poświęcenia (20 kwiecień 1001). Stąd, jeżeli rzeczywiście poświęcono jakiś kościół w tym czasie, to był nim kościół prowizoryczny, drewniany, zbudowany z fundacji Chrobrego na czas budowy bazyliki kamiennej. Powołując się na J. Długosza, A. Szyszko - Bogusz dochodzi do wniosku, że mógł to być kościół św. Michała, który prawdopodobnie i później (między r. 1039 a 1142 nie było budynku katedralnego) spełniał rolę kościoła katedralnego<sup>52</sup>.

Kontynuatorem tezy T. Wojciechowskiego o pierwotnym tytule Salwatora w katedrze wawelskiej, jest także J. Hawrot<sup>53</sup>. Uważa jednak, że kaplica Apostołów Piotra i Pawła, poświęcona 20 kwietnia 1001 r. pod wezwaniem Salwatora, była wybudowana jeszcze przed Chrobrym i nosiła tytuł tych dwóch Apostołów. Natomiast fundatorem kościoła św. Wacława był Bolesław Śmiały. Czas powstania niniejszego kościoła przypada na lata 1058 - 1089, a jego poświęcenie było w r. 1077. Najprawdopodobniej kościół św. Wacława był przeznaczony dla benedyktynów. Ponieważ jednak nie wykończono jeszcze katedry rozpoczętej przez Kazimierza Mnicha, wspomniany kościół stał się kościołem prokatedralnym już za Władysława Hermana (1079 - 1102) i spełniał tę rolę aż do poświęcenia katedry w r. 1142. Wraz z przeniesieniem katedry przeszło też i wezwanie św. Wacława na nowowbudowany kościół.

J. Zachwatowicz<sup>54</sup> jest zdania, że o kościele Bolesława Chrobrego nadal nic nie wiemy. Natomiast budowę drugiej katedry, odkrytej przez A. Szyszko - Bogusza, można łączyć zarówno z Kazimierzem Odnowicielem (przed r. 1058), jak i z Bolesławem Śmiałym (lata sześćdziesiąte). Bunt przeciwko temu ostatniemu w r. 1079 mógł być przyczyną dewastacji katedry, względnie zaniechania jej dalszej budowy. Byłby to widoczny związek z tym, że za Władysława Hermana rozpoczęto budowę katedry na innym miejscu. I tę właśnie katedrę, budowaną etapami, konsekrowano w r. 1142. Miała ona wg. J. Zachwatowicza „kontynuowane nadal przez wieki wezwanie św. Wacława”.

Przeciwko tezie T. Wojciechowskiego o pierwotnym tytule Salwatora, wystąpił najpierw Pierre David, słusznie zauważając, że termin święta konsekracji kościoła nie był uzależniony od święta patrona<sup>55</sup>.

Również S. Kętrzyński<sup>56</sup> podważył w sposób zasadniczy dowód z analizy daty święta dedykacji kościoła, przedstawiony przez T. Wojciechowskiego, wskazując na najstarszy kalendarz krakowski znajdujący się w Kodeksie Gertrudy z lat 70-tych XI w., gdzie jest zaznaczone święto dedykacji kościoła św. Wacława pod datą 30 września, a więc w najbliższym sąsiedztwie dies natalis świętego patrona (28. 09), oddzielone od niego jedynie uroczystością św. Michała Archanioła<sup>57</sup>.

Wreszcie Z. Kozłowska - Budkowa<sup>58</sup> widzi jako zupełnie bez znaczenia dla argumentacji za wezwaniem Salwatora, przytoczony przez T. Wojciechowskiego argument odwołujący się do wyobrażenia Chrystusa w zworniku w prezbiterium, czy też do umieszczania wyobrażenia Chrystusa ukrzyżowanego względnie samego krucyfksu w głównym ołtarzu. Wyobrażenie bowiem Chrystusa na zworniku pochodzi dopiero z katedry gotyckiej (r. 1341-1346), tymczasem już katedra romańska wg samego T. Wojciechowskiego, posiadała tylko wezwanie św. Wacława. Autorka proponuje łączenie wyobrażenia Chrystusa na zworniku, ze świętem Bożego Ciała, które do diecezji krakowskiej wprowadził bp Nanker, statutem z 1320 r. Natomiast odnośnie krucyfksu umieszczanego na wielkim ołtarzu, twierdzi, że nie może on przemawiać za tytułem Salwatora, gdyż znajdował się on i znajduje w każdym ołtarzu. Wskazuje wreszcie inne sformułowanie spostrzeżeń T. Wojciechowskiego, a mianowicie, dane przez niego przytoczone świadczą o tym jedynie, że kult św. Wacława zaznaczał się słabo w wewnętrznym urządzeniu i uposażeniu katedry gotyckiej, a także prawdopodobnie i w katedrze romańskiej poświęconej w r. 1142. Sama zaś dedykacja 20 kwietnia 1143 r. (poniedziałek Wielkanocny, a nie 30 wrzesień, leżący w tak bliskim sąsiedztwie dnia nardzin św. Wacława), też wbrew T. Wojciechowskiemu, przemawiałaby raczej za osłabieniem kultu św. Wacława, który w XI w. był silniejszy<sup>59</sup>.

Nie do przyjęcia jest również koncepcja M. Gumowskiego, wskazująca na rok 1115, jako na datę wprowadzenia tytułu św. Wacława w bazylice krakowskiej. Nie do pomyślenia jest bowiem, by w tym roku sprowadzono relikwie św. Wacława, przy kompletnym milczeniu źródeł (sprowadzenie relikwii św. Floriana w r. 1184 było bardzo głośne). Nic też źródła nie mówią o dalszych losach relikwii tytułata katedry krakowskiej. Zresztą decydujący cios tej koncepcji zadają wzamianki tak z Kalendarza krakowskiego z lat 70-tych XI w., jak też ze spisu skarbcza z r. 1110, gdzie już wyraźnie kościół krakowski jest nazywany „ecclesia sancti Wenceslai”. Poza tym uzależnianie kultu jedynie od sytuacji politycznej jest bardzo niebezpieczne.

Jak wobec tego należałoby rozwiązać problem pierwotnego tytułu bazyliki katedralnej na Wawelu?

Za pierwotnym wezwaniem Salvatora nie przemawiają żadne dane źródłowe<sup>60</sup>. Źródła natomiast wyraźnie mówią o wezwaniu św. Wacława już w latach 30-tych XI w., a prawdopodobnie nawet przy końcu wieku poprzedniego (moneta z końca X w.). Kto zatem wprowadził wezwanie św. Wacława w Krakowie, na Wawelu? Godne uwagi są spostrzeżenia Z. Kozłowskiej-Budkowej<sup>61</sup>, która słusznie zauważa, że jeszcze w X w. św. Wacław nie jest patronem dynastii wywodzącej się od Bolesława, ale patronem chrześcijaństwa czeskiego, a nawet opozycji przeciwko Przemyślidom. Potwierdzenie niniejszej tezy można znaleźć w Żywocie św. Wojciecha, napisanym przez Brunona, gdzie jest mowa o czci św. Wacława, jaką cieszył się w Libicach, u przeciwników Bolesława II<sup>62</sup>. Autorka, a za nią T. Dunin-Wąsowicz<sup>63</sup>, jako pierwotne wezwanie bazyliki wawelskiej, widzi wezwanie św. Wacława, a następnie Bolesławowi Chrobremu przypisuje wszelkie dane predysponujące go do wprowadzenia wezwania świętego Męczennika w Krakowie, w wybudowanej przez siebie katedrze (być może, że i sprowadził relikwie, które w r. 1039 zaginęły), tak jak zapoczątkował kult św. Wojciecha wykupując jego ciało. Był przecież stryjecznym wnukiem świętego Męczennika i mógł chcieć uczynić z niego patrona swego rodu i księstwa. Św. Wacław, jako patron opozycji przeciwko Przemyślidom, mógł być także wygodny do patronowania pretensjom Chrobrego do spadku po Przemyślidach, o których dał znać w r. 1003 zagarniając Pragę.

Można by jeszcze z innej strony dostrzec Bolesława Chrobrego jako założyciela tytułu św. Wacława w bazylice krakowskiej. Łączy się to z powiązaniem jakie miał Bolesław z rodem Sławnikowiczów, na Libicach, gdzie św. Wacław doznawał szczególnej czci. Dlatego też można śmiało przypuszczać, że już św. Wojciech i pierwszy arcybiskup Gniezna, Gaudenty-Radzym, szerzyli kult św. Wacława w Polsce, którego ostoją był dwór Bolesława Chrobrego, czemu król dał wyraz wprowadzając wezwanie św. Wacława w katedrze krakowskiej, a nawet bijąc okolicznościową monetę z imieniem świętego Męczennika<sup>64</sup>.

Czy jednak św. Wacław był jedynym patronem katedry? Być może, że pierwszorzędnym patronem była jedna z Osób Boskich, Matka Najświętsza, któryś z Apostołów, względnie jeden ze świętych pierwszych wieków chrześcijaństwa — a św. Wacław dopiero drugim z rzędu patronem (do takiego przypuszczenia upoważnia jedynie powszechny zwyczaj co do patronów pierwszorzędnych i brak pewnych danych źródłowych z czasów Bolesława Chrobrego). Ale fakt ten wcale nie byłby przeciwny jego kultowi w Krakowie, skoro już w latach 70-tych XI w., dokument mówi tylko o św. Wacławie. Byłby to przykład na czystą formalność, po prostu idąc za tradycją obrano by patrona pierwszorzędnego spośród tych Osób, które na to zasługiwały, ale nikt się z tym nie liczył i w praktyce czczono jedynie św. Wacława jako patrona katedry i jego imieniem ją nazywano.

## 2. Rozszerzenie się kultu św. Wacława na diecezję krakowską

Śledząc kult świętego patrona dają się zauważyć trzy główne czynniki, odgrywające wielką rolę przy przechodzeniu jego kultu z kościoła katedralnego na Wawelu, do diecezji krakowskiej; — są to księgi liturgiczne, wezwania św. Wacława nadawane nowo powstałym, lub już istniejącym kościołom i wreszcie odpowiednie przepisy prawne.

Krakowskie księgi liturgiczne, posiadające teksty mszy św. i oficjum brewiarzowego o św. Waławie, przez sam fakt, że były używane w poszczególnych parafiach diecezji krakowskiej, przyczyniały się do przenikania kultu tytułata bazyliki katedralnej, z Krakowa do diecezji.

Bardzo ważnym wskaźnikiem powszechności i popularności kultu danego świętego, jest liczba kościołów w diecezji noszących jego wezwanie. Diecezja krakowska w okresie przedtrydenckim, oprócz bazyliki katedralnej miała jeszcze cztery kościoły pod wezwaniem św. Waława: kościół cystersów w Mogile, kościół parafialny w Radomiu na Starym Mieście, kościół w Irządzach i Świniarach. Kościół cysterski w Mogile nosił początkowo wezwanie Panny Marii. Wszystkie dokumenty dotyczące klasztoru mogilskiego, aż do połowy XIV w., wymieniają w tytule tylko Matkę Bożą<sup>65</sup>. Pierwszym śladem potwierdzającym wezwanie św. Waława obok wezwania Panny Marii, jest notatka z r. 1380 (10 wrzesień) umieszczona w księdze „De adventu Domini”, stanowiącej własność klasztoru, która mówi o autorze tej księgi, dacie jej napisania oraz celu<sup>66</sup>. W sześć lat później (1386 r.) Władysław Jagiełło uwalniając klasztor mogilski od opłat przy splawianiu drzewa Wisłą, w inwokacji jakiej używa w odpowiednim dokumencie, zaraz po Matce Bożej wymienia św. Waława<sup>67</sup>. Także notatka informacyjna brewiarza cysterskiego z 1412 r. wyraźnie stwierdza, że stanowi on własność Panny Marii i św. Waława<sup>68</sup>. Pod koniec XV w. pierwszy tytuł (Panny Marii) kościoła cysterskiego w Mogile idzie w zapomnienie, pozostaje tylko wezwanie św. Waława<sup>69</sup>. Do tego wezwania, na początku wieku XVI dochodzi jeszcze wezwanie św. Bernarda<sup>70</sup> ale już w 2 połowie tego wieku, kościół mogilski ponownie jest nazywany kościołem tylko św. Waława<sup>71</sup>. Św. Waław, podobnie jak w katedrze krakowskiej, także i w cysterskim kościele w Mogile nie miał swojego ołtarza, chociaż własne ołtarze mieli zarówno św. Stanisław<sup>72</sup>, jak i św. Florian<sup>73</sup>. W 2 połowie XVI w. święto dedykacji kościoła św. Waława, w Mogile należało do największych świąt, w które można było urządzać procesję z Najświętszym Sakramentem<sup>74</sup>. Problemem do rozwiązania jest czas dodania do pierwotnego tytułu Panny Marii, drugiego wezwania św. Waława, w kościele klasztornym w Mogile. Wspomniana notatka bibliograficzna książki „De adventu Domini” z r. 1380 zaznacza, że kościół cysterski już był konsekrowany (1266 r.) na cześć Panny Marii i św. Waława. Nie potwierdza natomiast tego żaden dokument klasztoru mogilskiego aż do 2 połowy XIV w. Niemniej, jednak trzeba przyznać, że autor piszący w r. 1380 „De adventu Domini” nie mógłby użyć wzmianki o konsekracji kościoła pod wezwaniem św. Waława (oprócz wezwania Panny Marii), gdyby to wezwanie nie było w używaniu przynajmniej już kilkadziesiąt lat (tak długo, by autor i jemu współcześni nie pamiętali jego wprowadzenia). Zatem, albo rzeczywiście w r. 1266 konsekrowano kościół cystersów w Mogile pod wezwaniem św. Waława i Panny Marii<sup>75</sup>, albo dopiero w późniejszym czasie doszło wezwanie świętego męczennika. Przeciwno pierwszej ewentualności przemawia milczenie wspomnianych już źródeł, a zwłaszcza wymienianie tylko wezwania Panny Marii, przez Waława, króla czeskiego w r. 1292 (gdyby kościół cysterski w Mogile rzeczywiście już w tym czasie nosił także wezwanie św. Waława, to z całą pewnością król czeski nie omieszkałby wymienić obok Matki Bożej, także swojego patrona)<sup>76</sup>. Przyjąwszy późniejsze dodanie wezwania św. Waława do wezwania Panny Marii, należy datę widzieć wnet po r. 1329 (ostatni dokument wymieniający tylko Pannę Marię w tytule kościoła pochodzi właśnie z tego roku)<sup>77</sup>, gdyż w przeciwnym wypadku sam autor „De adventu Domini”, jak i jemu współcześni pamiętaliby o dodaniu drugiego wezwania i nie mógłby pisać o kościele cysterskim, że był konsekrowany pod wezwaniem Panny Marii i św. Waława. Najprawdopodobniej dodanie wezwania św. Waława kościołowi mogilskiemu należy łączyć z ożywieniem kultu świętego Męczennika w Krakowie w 1 poł. XIV w. (m. inn. powstanie typowo krakowskiego oficjum rymowanego o św. Waławie „Beatus vir”).

Fundację kościoła p. w św. Waława w Radomiu na Starym Mieście przypisywano Bolesławowi Wstydliwemu<sup>78</sup>, względnie Leszkowi Białemu<sup>79</sup>, a jako rok jego założenia najchętniej widziano datę 1216,<sup>80</sup> — chociaż byli też zwolennicy roku 1276<sup>81</sup>, czy 1261<sup>82</sup>. Nowe badania dotyczące sieci osadniczej i administracji kościelnej w północno zachodniej Małopolsce, opierając się na pośrednich źródłach dotyczących sieci parafialnej i na wezwaniu „św. Waława”, proponują koniec XII w. jako czas powstania parafii staroradomskiej<sup>83</sup>. Jednak

dotychczasowe badania archeologiczno - architektoniczne, nie dały materiałów potwierdzających istnienie tutaj kościoła pod koniec XII w. (mógł jednak w tym czasie istnieć kościół drewniany, za czym przemawiałyby wczesne pochówki na cmentarzu kościelnym). Najstarszą partię budynku (późniejsze prezbiterium) datuje się na przełom w. XIII i XIV, względnie na ostatnie lata wieku XIII<sup>84</sup>. Kościół św. Wacława w Radomiu użytkowano do początku w. XIX. Począwszy od r. 1802 przestał służyć do celów kultu religijnego<sup>85</sup>. Tytuł św. Wacława w kościele radomskim jest między innymi odbiciem dążności biskupów krakowskich do utrwalenie związków Radomia, leżącego na kresach diecezji krakowskiej, z innymi terenami diecezji, a zwłaszcza ze stolicą biskupią (podobnie i władcy świeccy usiłowali cementować związek Radomskiego z Sandomierskiem)<sup>86</sup>. Zatem w tym czasie (przełom XIII i XIV w. lub nawet koniec XIII w. ) św. Wacław tak bardzo był już związany z Krakowem, że jego wezwanie, nawet w kościele odległym od Krakowa, miało wskazywać na istniejące powiązanie tego kościoła z bazyliką katedralną.

Oprócz tych kościołów, które nosiły wezwanie św. Wacława, w pozostałych parafiach diecezji krakowskiej dzień św. Wacława dość długo był tylko świętem chórowym (festum chori), bez obowiązku uczestniczenia w tym dniu we Mszy św. i powstrzymania się od ciężkich prac. Jeszcze Piotr Wysz, w r. 1396 zobowiązując wiernych do obchodu uroczystości św. Wacława (festum chori), ogranicza swój nakaz jedynie do Krakowa i miejscowości podkrakowskich („...tam ab ecclesia, quam a clero, quam a populo solummodo in civitate Cracoviensi et in suburbiis eiusdem”)<sup>87</sup>. Odbicie tego rozporządzenia znajdujemy już wyraźnie w księgach liturgicznych. Kalendarz brewiarza krakowskiego z r. 1390 / 1400 jest wprawdzie niekompletny (kończy się na sierpniu), ale fakt określenia w nim translacji św. Wacława, rangą „duplex”, upoważnia do bezbłędnego wnioskowania co do tej samej rangi święta wrześniowego<sup>88</sup>. Dies natalis św. Wacława jako „festum fori” wymienia również kalendarz mszału krakowskiego z ok. r. 1410<sup>89</sup>. I jeszcze mszał krakowski z r. 1410 / 20, określa dies natalis świętego męczennika, rangą „duplex”<sup>90</sup>. Święto wrześniowe św. Wacława, o randze „festum fori” rozciągnął na całą diecezję krakowską dopiero Zbigniew Oleśnicki, swoim statutem z r. 1436<sup>91</sup>. I właściwie aż po reformę trydencką, kalendarze tak krakowskich ksiąg rękopiśmiennych<sup>92</sup>, jak i kodeksów drukowanych<sup>93</sup>, zgodnie podają dies natalis św. Wacława, jako „festum fori” o rycie „duplex”.

### **3. Kult św. Wacława w stosunku do kultu trzech pozostałych patronów Polski**

Obok św. Wacława, w Krakowie, a następnie w diecezji krakowskiej, odbierał cześć św. Wojciech, św. Florian (od r. 1184) i św. Stanisław (od r. 1253).

Z całą pewnością, zanim wprowadzono do Krakowa kult św. Floriana i św. Stanisława — św. Wacław zajmował miejsce przed św. Wojciechem. Świadczy o tym już sam fakt poświęcenia mu kościoła katedralnego (ecclesia sancti Wenceslai), zamieszczenie w kalendarzu krakowskim pochodzącym z lat 70 - tych XI w. obydwu jego świąt (dies natalis, translatio)<sup>94</sup>, a także postawienie go przed św. Wojciechem w litanii do Wszystkich świętych, jaką prezentuje Pontyfikał biskupów krakowskich z XII w.<sup>95</sup>

Kiedy Kraków zyskał nowych patronów (św. Florian i św. Stanisław), kult tytułata bazyliki katedralnej, przynajmniej do końca XII w., nie został zepchnięty na dalszy plan, skoro w dokumencie kardynała Gwidona z r. 1267, zarówno św. Wacław jak i św. Stanisław i św. Florian umieszczeni są na jednej płaszczyźnie<sup>96</sup>.

Dopiero bp Nanker w r. 1320, w swym wykazie świąt wprowadza rozróżnienie między czterema patronami, gdy pomija zupełnie św. Wacława, zaliczając do „festa duplica” między innymi „anniversarium” i rocznicę translacji „drogocennego męczennika, błogosławionego Stanisława”, a do „festa semiduplicia” święto św. Wojciecha i św. Floriana<sup>97</sup>. Nie liczył się

jednak z tym postanowieniem mszał krakowski z r. 1323 / 50, który w swej litanii do Wszystkich Świętych kazał wzywać właśnie św. Wacława, przed św. Stanisławem i św. Wojciechem<sup>98</sup>.

Za Piotra Wysza, w r. 1396 św. Wacław został dołączony do trzech pozostałych patronów Polski, ale w tej grupie zdecydowane pierwsze miejsce zajmował św. Stanisław (święta św. św. Wacława, Wojciecha i Floriana należały wprawdzie do „festa fori” ale „solummodo in civitate Cracoviensi et in suburbiis eiusdem”)<sup>99</sup>.

Zbigniew Oleśnicki w swym statucie z r. 1436 idzie jeszcze dalej od Piotra Wysza, w stosunku do tytułata bazyliki wawelskiej. Umieszczając wszystkich czterech głównych patronów: Wacława, Floriana, Stanisława i Wojciecha na równej płaszczyźnie, klasyfikuje ich do rangi „festa duplicia” i jako obowiązujące tak i kler jak i wiernych, rozciąga je na całą diecezję<sup>100</sup>. Jednak kodeksy liturgiczne z tego czasu odzwierciedlają pewną precedensję wśród wspomnianych czterech patronów. Jedynie mszał krakowski z 1410 / 20<sup>101</sup> i drugi z 2 połowy XV w.<sup>102</sup>, w swej litanii do Wszystkich świętych, umieszczają św. Wacława przed św. Stanisławem, z pominięciem św. Wojciecha i św. Floriana. Zasadniczo jednak od przelomu XIV i XV w. a także przez cały wiek XV, św. Wacław albo jest pomijany w krótszej wersji litanii do Wszystkich świętych, zawartej w mszałach<sup>103</sup>, albo jest wprawdzie wymieniany w dłuższej wersji litanii brewiarzy i pontyfikałów, ale zajmuje dalsze miejsce — pierwsze zaś przypada św. Wojciechowi<sup>104</sup>, św. Stanisławowi<sup>105</sup> czy św. Florianowi<sup>106</sup>.

Dopiero w Agendzie Krakowskiej z 1489 r. tytułat bazyliki katedralnej, wraca ponownie na pierwsze miejsce przed św. Stanisławem, Wojciechem i Florianem<sup>107</sup>. Tę samą sytuację notuje Rytuał kościelny z początku XVI w.<sup>108</sup>. I taka kolejność staje się typową zarówno w wersji mszalnej<sup>109</sup> jak i brewiarzowej<sup>110</sup> litanii do Wszystkich świętych, począwszy od pierwszych lat w. XVI, aż po reformę trydencką.

*Ks. Władysław Głowa*

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Nie ma zgodności co do daty śmierci św. Wacława. W XVIII i XIX wieku przyjmowano za rok jego śmierci 935 (czasem 936) rok, w oparciu o przebieg zdarzeń opisanych przez saskiego kronikarza Widukinda, którego zasadnicza część dzieła została napisana w latach 957 - 967 (P. Hirsch, H. E. Lohmann, Die Sachsengeschichte des Widukind von Korvein, wyd. 5, Hannover 1935, s. XXIV). Przelomowym było dopiero wystąpienie J. Pekara (Svaty Vaclav, Praha 1932 r.), który stanął w obronie roku 929, podawanego za datę śmierci św. Wacława zarówno przez Legendę Christiana (wyd. J. Pekar, Die Wenzels — und Ludmila — legenden und die Echtheit Christians. Prag 1906, s. 115), jak i przez kronikarza praskiego Kosmasa (Kosmasa Kronika Czechów, wyd. M. Wojciechowska. Warszawa 1968, I, 17). Data niniejsza tak bardzo przekonała historyków na pocz. XX w., że nawet w r. 1929 obchodzono w Czechosłowacji tysiąclecie śmierci św. Wacława (Świętowaclawskie Millenium). Obecnie jednak daje się zauważyć powrót do r. 935, na który to rok, w sposób ostatecznie przekonywujący wskazał Z. Fiala (Dva kritické prispevky ke starým dejinám českým. I. O datu smrti knize Vaclava I. „Sbornik historycky” 9 / 1962 s. 40 - 46).

<sup>2</sup> Legenda „Crescente fide christiana”, wyd. B. Dudik. Iter Romanum, Thl 1. Wien 1855, s. 323; Legenda Gumpolda. MGHS, t. IV, s. 221; Legenda Christiana, wyd. J. Pekar. Dz. cyt., s. 119; Kosmasa Kronika Czechów. Dz. cyt., I, 19. Por. F. Dwornik, Żywot świętego Wacława. Na pamiątkę jego śmierci męczeńskiej, Praga 1929, s. 70 n.

<sup>3</sup> W. Wostry. Drei St. Wenzel Studien. I: Prag und Regensburg. „Jahrbuch des Vereins fr Geschichte der Deutschen in Böhmen”. 3 (1934), s. 290 - 320; V. Novotny. Cesk dejiny, t. I, Praha 1912, s. 583 n.; G. Labuda. Organizacja państwa polskiego (od VI do X w. ), W: Początki państwa polskiego. T. I, Poznań 1962, s. 58.

<sup>4</sup> Slovanska legenda o sv. Vaclavu. Wyd. F. Pasternak, Praha 1903; Druha staroslovenska legenda o sv. Vaclavu. Wyd. J. Vasica, W: Sborniku staroslovanskyh literarnich pamatek o sv. Vaclavu a sv. Ludmile. Praha 1929, s. 71 - 135; Prvni hlholska legenda o sv. Vaclavu. Wyd. M. Weingartem, W: Svatovaclavskem sborniku, t. I. Praha 1943, s. 974 - 983; Starosłowiańskie legendy o św. Wacławie w języku słowiańskim i łacińskim. Wyd. Miklosich. W: Slavische Bibliothek. t. II. Wien 1859.

<sup>5</sup> Legenda „Crescente fide christiana”. Wyd. B. Dudik. Dz. cyt., s. 319 - 326; Legenda Laurencjusza. Wyd. B. Dudik, Dz. cyt., s. 304 - 318; Legenda Gumpolda, W: MGHS, t. IV, s. 211 - 223; Legenda Christiana. Wyd. J. Pekar. Dz. cyt., s. 88 - 125; Sermo „Licet plura nobis”. Wyd. J. Pekar. Jw., s. 385 - 388; Legenda „Oportet nos fratres”. Wyd. J. Pekar. Jw., s. 389 - 408.

<sup>6</sup> F. Dvornik, Svaty Vaclav dědic Česk země. Rim 1968, s. 67 - 73; A. Naegle. Der heilige Wenzel der Landespatron Böhmens. Warndorf 1928, s. 116 - 117.

<sup>7</sup> S. Kętrzyński. Polska X - XI w. Mieszko I. Warszawa 1961, s. 72.

<sup>8</sup> Por. G. Skalsky. Denar knížete Vaclava Svateho a pačaty českého mincovnictvi. Praha 1929, s. 41.

<sup>9</sup> Moneta polska w X/XI wieku. „Wiadomości Numizmatyczne” R. 9 (1967), z. 2/3, s. 85.

<sup>10</sup> Kultury świętych w Polsce w X w. W: Polska w świetle. Szkice z dziejów kultury. Praca zbiorowa pod red. J. Dowiata i inn. Warszawa 1972, s. 73.

<sup>11</sup> Ceske denary. Praha 1895, s. 249.

<sup>12</sup> Kodeks ten jest przechowywany w Museo Archeologico Nazionale w Cividale del Friuli. Został wykonany w klasztorze Reichenau dla arcybiskupa Trewiru, Egberta (977 - 993). Kalendarz krakowski dołączony do kodeksu mógł być przepisany w Krakowie w r. 1068 - 9, albo między podróżą Izjasława, męża Gertrudy, do Moguncji w r. 1075, a powtórny osadzeniem go przez Bolesława Śmiałego na tronie kijowskim w r. 1077. --- Z. Kozłowska - Budkowa. Gertrudy Kodeks. W: Słownik Starożytności Słowiańskich, F - K. t. II, Wrocław - Warszawa - Kraków 1964, s. 101.

<sup>13</sup> B. Włodarski. Chronologia polska. Warszawa 1957. s. 201.

<sup>14</sup> Wyd. A. Bielowski. MPH, I, 377.

<sup>15</sup> M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki. Sfragistyka, Warszawa, 1960; por. Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w. Praca zbiorowa pod red. M. Walickiego. T. I. cz. 2. Warszawa 1971, s. 712.

<sup>16</sup> F. Piekosiński, E. Diehl. Pieczęcie polskie wieków średnich, „Sprawozd. Kom. Hist. Szt.” 6 (1900) s. 50 - 72; Por. T. Wojciechowski, Kościół katedralny w Krakowie. Kraków 1900; Sztuka polska przedromańska i romańska...Dz. cyt., s. 712.

<sup>17</sup> Diplomata manasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam. Zbiór dyplomatów klasztoru mogińskiego przy Krakowie. Wyd. E. Janota. Kraków 1885, s. 6 (r. 1228: Pansław, kustosz katedry krakowskiej nadaje klasztorowi mogińskiemu włość Smoniwice), s. 8 - 9 (r. 1230: Racibór sprzedaje włość swoją Zrasową Piotrowi, opatowi mogińskiemu), s. 9 (r. 1230: Zapłacenie włości Zrasowy spadkobiercom Racibora).

<sup>18</sup> Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława. T. I. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1874, nr 1 (r. 1166); Diplomata monasterii Clarae Tumbae...Dz. cyt., s. 2, nr II (r. 1222 - posiadłości ziemskie katedry krakowskiej noszą tutaj nazwę „terra sancti Uenceslauri”).

<sup>19</sup> Statuta Capitulum Generalium Ordinis Cisterciensis ab anno 1166 ad annum 1786, wyd. J. Canivez, Louvain 1933. T. I nr 74, s. 483 (r. 1217): *Petitio episcoporum Poloniae de Fesivitatibus sanctorum Adalberti et Veneslais (Wenceslai) illius gentis apostolorum admittitur, ut scilicet omnis domus Ordinis in illa regione cum XII lectionibus celebrat festum.*

<sup>20</sup> F. Piekosiński. Pieczęcie polskie wieków średnich. „Spraw. Kom. Hist. Szt.” 3 (1897), VI nr 253, XIII nr 271, fig. 227; por. A. Chmiel. Pieczęcie miasta Krakowa, Kazimierza, Kleparza i jurydyk krakowskich do koń. XVIII w. Kraków 1909, Odbitka z Rocznika Krakowskiego, t. XI.

<sup>21</sup> Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława. Dz. cyt. T. I, nr 81 (1279 r.).

<sup>22</sup> F. Piekosiński. Dz. cyt. T. VI, nr 182, fig. 140, s. 194.

<sup>23</sup> J. Fijałek. Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera. Kraków 1915, s. 23 - 26.

<sup>24</sup> MPH. II, 905 - 941 (pod dniem 20 stycznia 1320 r.).

<sup>25</sup> MPH. II, 816 „Hic Nankerus ecclesiam maiorem Cracoviensem a fundamentis incipiens quadris lapidibus cum capitulo suo dilatate coepit”.

<sup>26</sup> Rocznik Traski. MPH, II, 856.

<sup>27</sup> Statut Jana Grota z r. 1328. W: Starożytne prawa pol. pomniki. IV, s. 114.

<sup>28</sup> Kraków - Biblioteka Kapitulna (KrKap). Rkps 52 (Antiphonarium Cracoviense de Sanctis. ok. 1320 r.)

<sup>29</sup> Kielce - Biblioteka Kapitulna (KielKap), Rkps 1 (Antiphonarium Cracoviense. 1372 r.)

<sup>30</sup> Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saec., e codicibus manuscriptis typis munda, additis statutis Vielunii et Calisii ad a. 1420. Wyd. U. Heyzmann. W: Starodawne prawa pol. pomniki. IV, s. 58.

<sup>31</sup> Statuty synodalne krakowskie Zb. Oleśnickiego. Oprac. St. Zachorowski. Kraków 1915, art. 4.

<sup>32</sup> T. Wojciechowski. Kościół katedralny w Krakowie. Kraków 1900, s. 52 - 53.

<sup>33</sup> Tenże. Dz. cyt., s. 46 (relacja z wizytacji w r. 1602).

<sup>34</sup> Statuta Capitulum Generalium Cisterciensis...Dz. cyt. T. I nr 74 s. 483, (r. 1217).

- <sup>35</sup> Kodeks dypolomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława. T. 1 nr 66, r. 1267.
- <sup>36</sup> Pr. K. Doborowski. dzieje kultu św. Floriana w Polsce do poł. XVI w., „Rozpr. Histor. Tow. Nauk. Warsz”. T. 2. (1923) z. 2 s. 71.
- <sup>37</sup> Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium XIV et XV saec. s. 14.
- <sup>38</sup> Jw., s. 58.
- <sup>39</sup> KrKap rkps 26 (Breviarium Cracoviense, przed 1394 r.).
- <sup>40</sup> KrKap rkps 27 (Braviarium Cracoviense, 1390 / 1400 r.). Rkps 1 (Missale Cracoviense. Ok. 1410). Rkps 2 (Missale Cracoviense 1410 / 20). Rkps 29 (Breviarium Cracoviense, 1436 - 59). Rkps 30 (Braviarium viaticum Cracoviense. 1143). Rkps 4 (Missale Cracoviense. 1493 / 1501). Rkps 5 (Missale Cracoviense. 1475 / 87); Kraków - Biblioteka Paulinów na Skalce (KrPaul). Rkps B. 18 (Breviarium Cracoviense. 1436 / 69); Kraków - Biblioteka Jagiellońska (BJ). Rkps 1258 (Breviarium Cracoviense. Ok. 1443); Kraków - Muzeum Narodowe - Zbiory Czartoryskich (KrCzart). Rkps 2780 (Breviarium „ecclesie castrensis Cracoviensis”. Ok. 1500); Księgi drukowane reprezentują: brewiarze krakowskie z lat: 1494, 1508, 1517, 1538, mszały krakowskie z lat: 1484, 1487, 1494, 1500, 1509, 1510, 1515 / 16, 1525, 1532, 1545 (S i V).
- <sup>41</sup> KielKap. Rkps 1; KrKap. Rkps 26. Rkps 29. Rkps 30; KrPaul. Rkps B. 18; MissCrac 1545 S.; BrevCrac 1508, 1538.
- <sup>42</sup> B. Włodarski. Dz. cyt., s. 201.
- <sup>43</sup> A. Nowowiejski. Wykład liturgii Kościoła katolickiego. T. IV cz. 2. Płock 1916 s. 134; KrKap. Rkps 33 (Breviarium Cracoviense, 1254 / 67 i 1320 / 94).
- <sup>44</sup> KrKap. Rkps 26, rkps 27; BJ Rkps 1255 (Breviarium Cracoviense, 1399 / 1405).
- <sup>45</sup> Wszystkie kodeksy rękopiśmienne i drukowane podają dla „Translacji” św. Wacława rangę „duplex”, wyjątek stanowi KrKap. Rkps 5 („IX lectionum”), MissCrac. 1487 („IX lectionum”).
- <sup>46</sup> BrevCrac. 1538 k. 454 v; Rubricella Cracoviensis ad a. 1560 (tu jest mowa o randze „trium lectionum”).
- <sup>47</sup> KrCzart. Rkps 1212 (Pontyfikał Erazma Ciołka, 1501 r.).
- <sup>48</sup> BJ. Rkps 2331 (Agenda krakowska. Pocz. XVI w.); Por. Agenda Powodowskiego 1605, cz. II, s. 4; P. Szaniecki. Służba Boża w dawnej Polsce. I, Poznań 1962, s. 42 - 43.
- <sup>49</sup> T. Wojciechowski. Dz. cyt., s. 54 - 61.
- <sup>50</sup> Tenże. Dz. cyt., s. 46 - 53.
- <sup>51</sup> Katedry Wawelskie „Przegląd Powszechny” R. 36 (1919), t. 143 - 144, s. 137 n.; Tenże. O katedrze romańskiej na Wawelu w świetle świadectw dostarczonych przez numizmatykę. Prace Kom. Hist. Sztuki. 2 (1922), s. XLIII - XLIV.
- <sup>52</sup> A. Szyszko - Bogusz. Z historii romańskiego Wawelu. „Rocznik Krakowski”. 19 (1923), s. 10 - 12.
- <sup>53</sup> J. Hawrot. Wawel wczesnośredniowieczny. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”. IV (1959), s. 148 - 154.
- <sup>54</sup> J. Zachwatowicz. Polska architektura monumentalna w X i XI w. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”. VI (1961) s. 114.
- <sup>55</sup> P. David. Les Benedictins et l'ordre de Cluny dans la Polgne medievale. Paris, 1939, s. 24, przyp. 1; Por. Z. Kozłowska - Budkowa. Który Bolesław. W: Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane R. Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin. Warszawa 1960, s. 87.
- <sup>56</sup> S. Kętrzyński. W sprawie pierwszych biskupstw polskich, „Przegląd Historyczny” T. 39 (1949), s. 58.
- <sup>57</sup> Por. Z. Kozłowska - Budkowa. Dz. cyt., s. 88.
- <sup>58</sup> Dz. cyt., s. 86 - 88.
- <sup>59</sup> Jw. s. 87 - 88.
- <sup>60</sup> A. Gieysztor. We wstępie do Szkiców historycznych XI w. T. Wojciechowskiego, Warszawa 1951, s. 15 (Omawia między innymi pracę „Kościół katedralny w Krakowie” tegoż autora, w której obok zalet widzi i mniej udane partie, a do nich zalicza także rzekomo pierwszy tytuł bazyliki krakowskiej: Salwator.
- <sup>61</sup> Dz. cyt., s. 88 - 89.
- <sup>62</sup> MPH 1, s. 208 - 209, c. 21.
- <sup>63</sup> Kultury świętych w Polsce w X w., W: Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej. Praca zbiorowa pod red. J. Dowiata i inn., Warszawa 1972, s. 72 - 73.
- <sup>64</sup> Por. G. Skalsky. Dz. cyt., s. 41.
- <sup>65</sup> Diplomata monasterii Clareae Tumbae...Dz. cyt., s. 19 nr XXVI (r. 1253), s. 23, nr XXIX (r. 1266), s. 33, nr XLII (r. 1292 - król czeski), s. 39, nr L (r. 1319), s. 45, nr LVII (r. 1329).
- <sup>66</sup> Chronicon monasterii Claratumbensis ordinis Cisterciensis auctore fratre Nicolao de Cracovia. Wyd. W. Kętrzyński, MPH, VI, 449.
- <sup>67</sup> Diplomata monasterii Clareae Tumbae Dz. cyt., s. 81, nr XCVII.
- <sup>68</sup> Mogiła. Rkps 610, k. 559 v „Iste liber est sancte Marie Virginis sanctique Wenzeslay martyris...”

<sup>69</sup> Diplomata monasterii Clarae Tumbae...Dz. cyt., s. 138, nr CLI.

<sup>70</sup> Chronicon monasterii...Dz. cyt., MPH, VI, 475; por. Monografia opactwa cystersów we wsi Mogile. Praca zbiorowa: A. Gorczyński, J. Szujski, W. Łuszczkiewicz, H. Seredyński, K. Hoszowski, J. Łepkowski: z kodeksem dyplomatycznym oprac. E. Janota. Kraków 1867, s. 97, nr XXIV (r. 1505).

<sup>71</sup> Diplomata monasterii Clarae Tumbae...s. 157, nr CLXX.

<sup>72</sup> Chronicon monasterii...Dz. cyt., MPH, VI, 467 (fundacja ołtarza św. Stanisława nastąpiła m. r. 1474 a 1481); por. Monografia opactwa...s. 56, 62.

<sup>73</sup> Monografia opactwa...s. 63; S. Tomkiewicz. Powiat krakowski. Mogiła, „Teki gromada Konserwatorów Galicji Zachodniej”. II, Kraków 1906, s. 155; W. Łuszczkiewicz. Wieś Mogiła przy Krakowie jej klasztor cysterski kościółek farny i kopiec Wandy. Kraków 1899. „Biblioteka krakowska” nr 10, s. 32.

<sup>74</sup> Diplomata monasterii...s. 157, nr CLXX.

<sup>75</sup> Za taką ewentualnością opowiada się Z. Świechowski (Budownictwo romańskie w Polsce. Wrocław 1963, s. 171) i redaktorzy dzieła: Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w. s. 735.

<sup>76</sup> Diplomata monasterii...s. 33, nr XLII (r. 1292).

<sup>77</sup> Jw. s. 45, nr LVII (r. 1329).

<sup>78</sup> Opis powiatu radomskiego przez ks. Franciszka Siarczyńskiego...Wyd. T. Lipiński. Warszawa 1847. Opis ten powstał przy końcu XVIII w. w Radomiu.

<sup>79</sup> J. Wiśniewski. Dekanat radomski. Radom 1911, s. 202 - 203; Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. T. III— woj. kieleckie, z. 10 pow. radomski. Warszawa 1961, s. 31.

<sup>80</sup> Opis powiatu radomskiego. Już pierwszy wydawca tego dzieła T. Lipiński zwrócił uwagę na fakt, że F. Siarczyński, łącząc datę powstania kościoła p. w. św. Wacława w Radomiu z r. 1216 i przypisując jego fundację Bolesławowi Wstydliwemu, umieszcza powstanie kościoła o pięć lat wcześniej od narodzenia się Bolesława — r. 1221; J. Gacki. Stary Radom i jego kościoły. „Pamiętnik religijno - moralny” XV (1855). T. XXIX, z. 3, s. 254; J. Luboński. Monografia historyczna miasta Radomia. Radom 1907 s. 69 n.

<sup>81</sup> W. Kalinowski i E. Kierzkowska. Sprawozdanie z prac badawczych w dawnym kościele św. Wacława w Radomiu, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 13 (1968), z. 1 s. 327 — autorzy przypuszczają, że prawdopodobnie na skutek podobieństwa cyfr 1 i 7 w XIII wiecznym piśmiennictwie, zamiast daty 1276, odczytano 1216, datę 1276 można by łączyć z Bolesławem Wstydliwym.

<sup>82</sup> Opis powiatu radomskiego...; Zob. W. Kalinowski i E. Kierzkowska. Dz. cyt., s. 327.

<sup>83</sup> T. Lalik. Organizacja grodowo - prowincjonalna w Polsce w XI i pocz. XII w. „Studia z dziejów osadnictwa”. 5 (Wrocław 1967), s. 42; Tenże. Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja - księstwo - województwo. W: Studia Sandomierskie. Warszawa 1967, s. 65 - 66.

<sup>84</sup> W. Kalinowski i E. Kierzkowska. Dz. cyt., s. 337.

<sup>85</sup> Kościół ten w r. 1802 został zajęty przez Austriaków i przeznaczony na magazyn wojskowy (w r. 1809 został przebudowany). W okresie zaboru rosyjskiego tutaj mieściło się więzienie (nowa przebudowa, w której podzielono wnętrze kościoła na trzy kondygnacje, adaptując je do potrzeb użytkowych). W okresie międzywojennym przeznaczony był na dom starców, a później aż do r. 1965 mieścił się w nim Oddział Psychiatryczny Szpitala Miejskiego. Ostatnio budynek przeznaczono na pracownię Oddziału Archeologicznego Muzeum w Radomiu oraz Ekspedycji Archeologicznej IHKM PAN; Por. W. Kalinowski i E. Kierzkowska. Dz. cyt., s. 328 - 329.

<sup>86</sup> Por. T. Lalik. Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu...s. 65 - 66.

<sup>87</sup> Statuta synodalia episcoporum Cracoviensium...s. 58.

<sup>88</sup> KrKap. Rkps 27.

<sup>89</sup> KrKap. Rkps 1

<sup>90</sup> KrKap. Rkps 2.

<sup>91</sup> Statuty synodalne krakowskie Zb. Oleśnickiego...art. 4.

<sup>92</sup> Zob. przypis 40: wymienione rękopisy.

<sup>93</sup> Zob. przypis 40: wymienione kodeksy drukowane.

<sup>94</sup> B. Włodarski. Dz. cyt., s. 201.

<sup>95</sup> BJ 2057 (Pontifikale biskupów krakowskich XII w.).

<sup>96</sup> Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej...I, nr 66, r. 1267.

<sup>97</sup> Statuta Synodalia episcoporum Cracoviensium...s. 13 - 14.

<sup>98</sup> KrKap. Rkps 2.

<sup>99</sup> Statuta synodalia episcoporum cracoviensium...s. 58.

<sup>100</sup> Statuty synodalne krakowskie Zb. Oleśnickiego...art. 4.

<sup>101</sup> KrKap. Rkps 2.

- <sup>102</sup> KrKap. Rkps 7.
- <sup>103</sup> BJ. Rkps 4247 (Missale speciale Cracoviense, ok. 1459); KrKap. Rkps 4; MissCrac 1484: 1487: 1494: ca 1500.
- <sup>104</sup> BJ.Rkps 1255; KrKap. Rkps 37 (Psalterium cum hymnis Cracoviens. Pocz. XVI w.; BrevCrac 1494.
- <sup>105</sup> KrPaul. Rkps B. 18; BJ, rkps 1256.
- <sup>106</sup> BJ. Rkps 1258; KrCzart, rkps 2780.
- <sup>107</sup> KrKap. Rkps 58 (Agenda „Cantionale et rituale” Cracoviensie. 1489); w Litanii W. Soboty.
- <sup>108</sup> Rytuał. Pocz. XVI w. (KielSem).
- <sup>109</sup> MissCrac. 1509: 1510: 1515/16: 1532.
- <sup>110</sup> BrevCrac. 1508: 1514: 1524: 1538.